NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ.

Nr 49 Nowy Targ, dnia 5. grudnia 1920. Rok VIII

GAZETA PODHALAŃSKA

19 20

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 60 marek, za granicą 90 mk ok. — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 2 Mk.

O kulturę Podhala.

Na nasze Podhale padł posępny cień siedmioletniej wojny. Na wieś podhalańską przez długie siedm lat nie zaglądnął prawie nikt, ani z pogawędką ani z pouczeniem, ani z odczytem.

Na siedm lat wojny pozostawiono wieś podhalańską samą sobie, na czem skorzystali tu u nas różni przybłędni ajenci obieżyświatowie, którzy posiewali po naszem Podhalu hasła kastowej walki i kąkol bolszewicki.

Czas więc, najwyższy czas stanąć nam do rzetelnej pracy na kamienistej glebie Podhala, by siać miłość miast nienawiści, a rwać chwasty których niestety sporo się namnożyło!

Ciężkie lata wojny rozkrzewiły egoizm i sobkostwo, chciwość i łakomstwo, wyzysk i paskarstwo nieposłuch dla wszelkiej władzy i niespełnienie obowiązku nawet dla całości zagrożonej ojczyzny.

Zaginęła też prawie bez wieści ta najlepsza często nauczycielka ludu, dobra, tania książeczka przedwojenna z której tyle można się było dobrego nauczyć!

Czeka więc nas praca podwojona, musimy stworzyć pogotowie duchowe na naszem rozszerzonem Podhalu a praca oświatowa i żywe słowo muszą zastąpić książeczkę.

W tej pracy nikt nas zastąpić nie może, bo wszelkie stronnictwa polityczne oświecają jednostronnie i kastowo, idąc tu na Podhale na połów dusz. Tu musi zacząć pracę natychmiast „Tetmajerowski Komitet oświatowy" i „Związki górali" na Podhalu którym ogłosimy statut i które pozakładamy w każdem większem osiedlu Podhala. Do tej pracy wzywamy wszystkich światłych ludzi Podhala bez wyjątku.

Do tego pogotowia duchowego muszą stanąć wszyscy, którym na prawdziwem odrodzeniu ludu zależy.

W tym też celu zorganizuje w stolicy Podhala to jest w Nowym Targu „Tetmajerowski komitet oświatowy" w dniu 8 grudnia b. r. który będzie kierował akcją oświatową na Podhalu.

„PODHALE DLA PODHALAN," w imię tego hasła pragniemy zjednoczyć je całe od Pienin do Babiej Góry w odrębną jednostkę kulturalną bo bogactwo kultury prowincji jest bogactwem kultury narodowej.

Nie wynika z tego, byśmy myśleli o jakiejś podhalańskiej Rzeczypospolitej, broń Boże, ale musimy się starać by Podhale zachowawszy swój odrębny charakter było tem dla Polski, czem Tyrol dla Austrji, Piemont dla Włoch, a Swajcarja dla Europy.

Do tego zaś trzeba wytrwałej pracy!

Dla tego wszystkich oświeconych Podhalan i nie Podhalan, którzy z nami w imię tego programu pracować pragną szczerze i gorąco prosimy o współpracę.

Nasza „Podhalanka" stanie się ogniskiem tego ruchu i tej pracy, aby raz uchwały zjazdów podhalańskich mogły wejść naprawdę w życie.

W ten sposób z wyżyn ideałów zejdziemy raz na niziny rzetelnej pracy.

Bliższe szczegóły o zorganizowaniu „Tetmajerowskiego Komitetu oświatowego" podamy w kronice.

Rozpaczliwy stan w Lipnicy Wielkiej na Orawie.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Bracia Polacy!

Stało się w Lipnicy Wielkiej 18 go listopada b. r. dla gospodarza coś tak strasznego, że pragnęlibyśmy gorąco, aby się o naszej cierpkiej niedoli i coraz to nowszych środkach prześladowania przez Czechów dowiedziała nie tylko cała Polska, ale i cały uczciwy świat. O tem może już dobrze wiecie z gazet, że naszą wieś mędrcy świata podzielili między Polskę i Czechy. Wszystko co lepsze jak $^2/_3$ cie ziemi wszystkie lasy i cudowne na letnisko sie nadające „Podbabiogórze" przyznali Czechom, Polska się zaś ma zadowolnić skromnemi resztkami.

My o tym podziale słychać nie chcemy. Całości naszej wsi i naszych majątków bronimy i bronić nie przestaniemy aż do przyłączenia nas do Polski która ma do nas jedynie prawo.

Komisja granice robiąca nie chce się jakoś zjawić aby kres położyć naszemu cierpieniu. Nasza wieś jest więcej, jak 12 kilometrów długa. Ponieważ zaś prawie każdy gazda ma swoje grunta i w Czechach i w Polsce w czasach najgorętszych żniw nie można było ani jednego źdźbła, ani kosza ziemniaków, lub głowy kapusty zawieść do domu bez nałożonych przepustek. Całemi godzinami trzebą było latać za wójtem i komendantami posterunków wojskowych, aby przepustki podpisali. Dużo zboża wyłącznie z tej przyczyny zalał deszcz.

Mamy bogate lasy. I znów nie można bez przepustki przewieść ani jednego drzewa. Gmina powinna dostarczyć ks. proboszczowi na zimę opału a nie mogliśmy tej jesieni ani jednej furki zawieść do plebanii, bo Czesi oświadczyli że dla księdza Polaka nic nie przepuszczą. Zarządzenia tego dotrzymują punktualnie. Mamy bowiem i inne materjalne zobowiązania wobec księdza (owies len) z których się z tego samego powodu nie możemy wywiązać.

Jakoś to jednak cierpliwie znosimy w słodkiej nadziei, że Komisja raz przecie przyjdzie i wtedy znów będziemy razem.

Ale krzywda, jaka się nam 18-go stała do skóry nam dopiekła. Ile to razy nas obawiających się zapewniali delegaci polscy i czescy, że choćby nawet tak granica pozostała, ani jednej skiby ziemi ani jednej drzazgi z lasu nie utracimy. Pocieszali nas, żebyśmy tylko w dwóch państwach mieli majątki i dwóm państwom płacili podatki. to będzie dobrze I rzeczywiści tak by miało być.

Ale nie byliby Czesi Czechami!

Cóż się stało zapytacie? Oto czytajcie: Gazda Jan Simala mieszkający w polskiej Lipnicy wyszedł 18 go zorać kilka zagonów na czeską stronę. Miał przepustkę. Ledwie pługiem ruszył przylecieli w pobliżu patrolujący legionarze czescy. Usiedli na pług i oświaczyli, że **to ziemia czeskiego „statu," że tej ziemi nie wolno polskiemu obywatelowi orać** Darmo im Simala tłómaczył że to jego zagony że zapłacił podatek, legionarze nie ustąpili ino ciągle powtarzali: To je naše" I biedny Simala musiał wśród strasznych przekleństw na Polskę, i Polaków ustąpić przed bagnetami i nie orać swojej ziemi.

Polsko i Polacy!

Pytamy się was uroczyście, czy nam pomożecie, jeżeli na wiosnę na setkach a setkach pługów usiędą legionarze i z szyderczym śmiechem nam powiedzą: „To je naše"?

I jeżeli nie zorzemy i niezasiejemy, czy nam i naszym dzieciom dacie jeść?

I pytamy się, czy niema i nie będzie dla nas pomocy?

Czy nas tylko dlatego przyłączono do Polski abyśmy cierpieli i żadnej prawnej opieki w krzywdach nie mieli?

Prosimy o natychmiastowy ratunek!

Lipnica wielka 28 listopada 1920.

Za gminę;

Jan Pakos wójt. *Jan Kubacka skarbnik.*

Franciszek Janowjak radny.

Ważniejsze choroby owiec.

Pomiędzy wszystkiemi chorobami zwierząt domowych najmniej znane są gospodarzowi choroby owiec, a przecie zwierzęta te dostarczają gospodarstwu do użytku, lub sprzedaży i skórę i wełnę i mięso i przynoszą szczególnie w czasach dzisiejszych właścicielom bardzo znaczne dochody, to też należałoby więcej dbać o ich dobre zdrowie.

Pierwsza, dość często pojawiająca się choroba u owiec, jest „kołowacizna", czyli po naszemu zwarto głowienie. Rozwija ona się w mózgu i dlatego jest nadzwyczaj bolesna. Zwierzę, nawiedzone kołowacizną przechodzi wprost nieopisane męki nim zginie. Chorobę tę wywołuje tasiemiec (soliter). Nie jest to ten sam soliter, który żyje w przewodzie pokarmowym u człowieka, a z którego tworzą się wągry w mięsie u świń, ale należy do tej samej familji. Żyje on tylko przejściowo pewien czas w mózgu u owcy jak naprzy-

kład gąsienica na kapuście a dopiero zjedzony przez psa wyrasta w jego żołądku i jelitach na dojrzałego płciowo tasiemca (jak z gąsienicy motyl.) Pojedyncze kawałki tasiemca, wypełnione jajami, dostają się z kałem psim na pastwisko, a stąd, zjedzone z trawą wędrują do przewodu pokarmowego owcy. W przewodzie tym wylęgają się z jaj zarodki mające kształt jakby nadzwyczaj maleńkich ziareczek piasku. Zarodki te przedostają się z żyłami do krwi i całego ciała, jednak tylko te są szkodliwe, które dostały się do mózgu — inne marnieją. Chorobę wywołać może jeden zarodek. Z zarodka wyrasta w mózgu pęcherz błoniasty dochodzący niekiedy do wielkości jaja kurzego. Jest to owa przeradzająca się forma dla tasiemca psiego, jak gąsienica dla motyla. — Na wewnętrznej ścianie pęcherza pojawia się potem bardzo wielka ilość punkcików, z których każdy jest główką przyszłego tasiemca. W razie pożarcia mózgu przez psa, z każdej główki w przewodzie pokarmowym u psa wyrasta dojrzały tasiemiec, którego znowu kawałki z jajami na pastwisku do przewodu pokarmowego owcy dostać się mogą.

Tak więc pasorzyt ten wywołuje chorobę nieuleczalną, pojawia się częściej u jagniąt, poznać ją można po następujących objawach: zwierzę staje się smutne, chore powoli zostaje w tyle za kierdelem, źle i mało przeżuwa, zwiesza głowę lub podnosi i zwraca w tył lub na boki, oczy ma mętne i błędne, źrenice rozszerzone. W dalszym ciągu w miarę jak pęcherz w mózgu się powiększy, zwierzę popada w stan jakby głupoty. Powiadamy że owca „zwartogłowiała“ gdyż biega naprzód na oślep, uderza głową o napotkane drzewa, płoty itd. to znów zwyrta się w kółko. Potem wszystkiem pada na ziemię, pieni się zgrzyta zębami, grzebie nogami. Zwierzę po niejakim czasie przychodzi do siebie, lecz zdradza wielkie osłabienie.

Napady powtarzają się kilka razy, a wreszcie zwierzę ginie. Na chorobę nie ma lekarstwa, trzeba tylko starać się aby się nie rozwlekła. Chore zwierzę należy zabić głowę głęboko zakopać tak aby mózgu psy nie odgrzebały. W razie gdy na hali pojawi się choroba w większej ilości zwierząt należy bezwarunkowo psy usunąć, kał i ściółkę spalić. Dla zabezpieczenia się trzeba psom owczarskim zadać na wiosnę i jesień po łyżeczce proszku „Kamala.“ Proszek ten na spędzenie tasiemca nabyć można w każdej aptece. Po zadaniu proszku powinny być psy trzymane w zamknięciu przez 3 dni, a kał z podściółką spalony.

Br. Gąsienica Sieczka.
em. Dyr. szkoły rolniczej.

Wieści ze świata.

Wieści z Ameryki. Przedziwnie piękne listy posyłają nam czasem z Ameryki. Nie dlatego zaś są piękne, żeby były dobrze napisane to nie, — ale dlatego, że czuć w nich ogromną, a serdeczną tęsknotę za swoimi i najwyższe umiłowanie ojczyzny.

Pisze nam pewien np. Nowotarżanin z Ameryki „panie redaktorze opiszcie też nam kiedy, co się u nas dzieje, ale na każdej ulicy, dom za domem bo byśmy wszystko wiedzieć radzi“.

Otóż obiecuję Wam kochani Rodacy z za Oceanu napisać Wam taki list na święta Bożego Narodzenia i opowiedzieć co się tu u nas dzieje i jak się nam powodzi. —

Jeden z takich pięknych listów posyła do nas Nowotarżanin Jan Mrugała z Cassandra w Ameryce północnej. — Donosi on nam, że nasi rodacy stamtąd ponieważ nie mogli w polskiej armii walczyć z bolszewikami, a Polsce przysłużyć się chcieli więc założyli „Polsko - amerykańską kompanię weglową, która zakupiła w Polsce już dwie kopalnie węgla w tym celu, by z rąk obcych przeszły w ręce polskie.

Pan Mrugała donosi, że robotnicy polscy w Ameryce zbierają dalej pieniądze, bytu w kraju wykupić jeszcze więcej kopalń z rąk różnych „geszefciarzy“ dla dobra ludu i narodu.

Pan Mrugała przestrzega obecnie przed wyjeżdżaniem do Ameryki, a każe tu zabrać się do handlu i przemysłu to w Polsce będzie lepiej, jak w Ameryce. —

Przytem pozdrawia wolną Polskę, nasze Podhale i swoją matkę — staruszkę. —

Tak to rodacy nasi w Ameryce kochają Polskę czynem. że kupują okręty i kopalnie, a tymczasem wielu zamożnych obywateli tu w kraju. ani nie było na wojnie, ani nie podpisało pożyczki państwowej. —

Czy to nie wstyd?

Nowy minister skarbu. Ministrem skarbu pol. został Dr. Jan Kanty Steczkowski były minister skarbu i prezydent ministrów z czasów panowania Prusaków w Warszawie, dyrektor wielu banków znawca spraw naftowych, węglowych i przemysłu żelaznego, po którym spodziewają się dobrego gospodarza majątku państwowego.

Dajże Boże!

Nie wierzą. Ameryka nie wierzy w pokój europejski i buduje 16 olbrzymich okrętów wojennych celem obrony swej floty handlowej na morzu.

Przychwycenie olbrzymiej kontrabandy złota wartości kilkuset milionów marek. Baranowice: Żołnierze pełniący straż na granicy polsko - bolszewickiej przytrzymali wóz naładowany gnojem, który im się wydał jednakowoż podejrzany. Po zbadaniu zawartości okazało się, że w wozie znajdują się sztaby złota. Żyd, który konwojował ten drogocenny skarb oferował żołnierzom 10.000 marek odczepnego. Żołnierze jednakowoż, naturalnie, łapówki nie przyjęli.

Po dokładnem obliczeniu okazało się, że złoto przedstawia wartość kilkuset miljonów marek. Według zwyczaju każdy z żołnierzy otrzyma wynagrodzenie w wysokości 5 milionów marek. Złoto jest własnością bolszewickiego rządu i miało być wywiezione przez Gdańsk za granicę. Zostanie ono oddane ministerjum skarbu jako podkład kruszcowej waluty.

Przedstawiciele Polski w Lidze Narodów. W Lidze Narodów, do której należy obecnie 41 państw, z ramienia Polski występują Paderewski i Aszkenazy.

O powrót jeńców z niewoli bolszewickiej. Rząd polski robi usilne, starania by jak najszybciej ułatwić powrót jeńcom naszym zabranym do niewoli rosyjskiej.

Dwa miljardy kredytu dla Polski. Rząd angielski zatwierdził kredyt dla Polski na zakup wełny. Ogólna wartość zakupu ma wynosić około dwu miljardów marek polskich. Kredyt ten jest pięcioletni, oprocentowany na 6 od sta. Jest on pierwszym z serji wielkich kredytów, mających posłużyć do ekonomicznego podniesienia Polski. Wiadomość ta wywrze niezaprzeczenie wpływ nader poważny na podniesienie kursu marki polskiej na giełdach zagranicznych.

Ilu mamy bezrobotnych? Ministerjum pracy i opieki społecznej ogłosiło interesujące cyfry odnośnie do ilości bezrobotnych w Polsce:

Ogólna ilość bezrobotnych na terytorjum b. Królestwa Kongresowego i b. Galicji Zachodniej wynosiła w pierwszych dniach listopada około 40.500 osób. Do liczby tej nie zostało włączone województwo Białostockie, brak również danych dla samej Warszawy.

Z ogólnej tej liczby na poszczególne województwa wypada: województwo warszawskie bezrobotnych około 8 200, wojew. łódzkie bezrobotn, około 18.200 wojew. kieleckie bezrobotnych około 8.400, wojew. lubelskie bezrobotn. około 3.600 w Małopolsce bezrob. około 2.400.

Głównym ośrodkiem bezrobocia jest, jak z tego widać. Łódź i jej okolice przemysłowe.

W województwie Kieleckim — Ostrowiec z ilością bezrobotnych około 2.750 osób i Zawiercie z ilością około 2.500 bezrobotnych.

Stan rynku, w porównaniu z wrześniem uległ poprawie, na początku bowiem września ilość bezrobotnych wynosiła, podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, na tem samem terytorjum około 60.000 ludzi. Stan ten jest względnie pomyślny, należy jednak oczekiwać, że z powodu rozpoczęcia demobilizacji pogorszą się stosunki na rynku pracy.

Straty w wojnie światowej. Wobec ogłoszenia niedawno statystyki o stratach ludzkich w wojnie światowej, deputowany Marin zgłosił w Izbie wniosek, aby komisja ustaliła dokładną liczbę poległych i zabitych. Według dotychczasowych obliczeń. Francja na punkcie strat zajmuje pierwsze miejsce wśród państw wojujących, gdyż przy ludności 40 miljonów — wedle stanu z r. 1913 — na każdych 27 mieszkańców utraciła jednego człowieka. Niemcy przy ludności 60 miljonów na każdych 36 mieszkańców straciły jednego. W Austrji stosunek ten wynosi 1:35 w Anglji bez kolonii 1:65 w Belgji 1:200. w Stanach Zjednoczonych 1:2000.

Polska straciła zaś w wojnie światowej koło pół miljona ludzi, czyli jej straty na każdych 50 ludzi wynoszą 1 człowieka.

Rozruchy w Irlandji. Irlandczycy zaczęli teraz z potężną Anglją walkę o wolność.

Uwięziony przez Anglików burmistrz miasta Cork zginął w więzieniu przez dobrowolną głodówkę. — Obecnie pomiędzy Irlandczykami, a wojskiem angielskiem przychodzi do formalnych bitew. —

W ostatniej takiej bitwie w stolicy Irlandji, Dublinie zginęło 10 powstańców, a policja angielska zaaresztowała przytem i potłukła 3 000 osób.

Cena złota i srebra Za koronę austr. srebrną płaci obecnie skarb państwa 21 i pół marki, a za 10 koron złotych 640 Mp.

Wybryki czeskie w słowackiej redakcji. Podczas praskich demonstracji, między innemi, wtargnął tłum do redakcji dziennika „Sovenska polityka", organu, propagującego myśl zgody między Słowakami a Czechami i poczęto rabować i pustoszyć redakcyjny lokal, w którym znajdowało się dwóch redaktorów. Tłum począł wrzeszczeć, że w Pradze po słowacku mówić nie wolno. Jeden z pośród tłumu, urzędnik bankowy Straka, rzucił się na redaktora prof. Michalka i począł go dusić.

Prof. Michalko przed rokiem był ciężko raz już poturbowany przez Węgrów i dotąd jeszcze nie jest zdrów zupełnie.

Jeden z dzienników praskich oburza się na te wybryki tłumu i powiada słusznie, że tego rodzaju wystąpienia przynieść tylko mogą szkodę Czechom u ludu Słowackiego.

Miljon marek polskich dla dzieci. Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Harding złożył osobiście na ręce Hoovera 2500 dolarów na cel niesienia pomocy dziedziom w krajach wschodniej Europy, a przedewszystkiem w Polsce.

Związek miast o stosowną reprezentację w Sejmie. Zarząd związku miast zwrócił się do sejmu ustawodawczego z memorjałem zawierającym żądanie, ażeby w przyszłem organizowaniu ustawodawczem państwa polskiego, w jakimkolwiek składzie będzie przez sejm uchwalone, ludność miast polskich miała zapewnioną liczbę przedstawicieli, odpowiadającą jej liczebności.

To żądanie miast jest niezmiernie słuszne. W dawnej Polsce dusiła bowiem miasta szlachta, a dziś przygniatają je liczbą głosów chłopi tak, że najświatlejszy dziś żywioł mieszczański w narodzie prawie, że nie ma przedstawicieli w sejmie. Dlatego też sejm dzisiejszy nie dorósł do załatwienia wielu ważnych spraw, bo brak mu mądrego i oświeconego stanu mieszczańskiego.

Zjednoczenie ludowców. Na zjeździe w Poznaniu w dniu 21. listopada złączyło się Polskie Stron. ludowe to jest „Piastowcy", ze „Związkiem Włościańskim w Wielkopolsce. W ten sposób Piastowcy tworzą dziś wielką potęgę polityczną.

Pokój bliski! Delegacja rosyjska wręczyła delegacji polskiej notę, która wyraża chęć zawarcia definitywnego pokoju i przystąpienia do obrad ostatecznych. Wybrano dwie komisje w tym celu: komisję prawniczą i dla wymiany jeńców.

Nowe pismo. We Lwowie pojawiło się nowe pismo tygodniowe pt. „Pochodnia", poświęcone interesom robotniczym i inteligencji pracującej, a więc rzeszy bezdomnej i bezrolnej. Nowe pismo opiera się na gruncie narodowym i możemy je śmiało polecić. Adres redakcji: Lwów ulica Ossolińskich Nr 10.

Nasze aprowizacje. Ministerjum Aprowizacji złożyło sprawozdanie. Oznajmiło, że powinno było uzyskać z kontyngentów b. zaboru rosyjskiego (Kongresówki) 36 tysięcy 933 wagonów zboża a z Małopolski 5,755 wagonów. Obecnie wskutek działań wojennych i gorszej jeszcze, niż przypuszczano wydajności snopów, ministerjum spodziewa się skupić w byłej Kongresówce około 28,000 wagonów w Małopolsce - około 3,750 wagonów.

Do dni ostatnich skup wyniósł w b. Kongresówce około 9,000 wagonów w Małopolsce około 2,000 wagonów W roku zeszłym do tego samego mniej więcej czasu skupiono w b. Kongresówce 8,299 wagonów.

Z b. dzielnicy pruskiej ministerjum aprowizacji miało otrzymać 17,000 wagonów podczas młocki jednak okazało się że urodzaj w tej dzielnicy jest tak słaby, iż i ta cyfra nieda się osiągnąć, ministerjum otrzyma z tego źródła około 15,800 wagonów w czem 5,000 zboża jarego,

Naogół z dostaw krajowych ministerjum uzyska procentowo mniej zboża chlebowego niż w roku ubiegłym. Wobec tego sprowadzano zboże z zagranicy. W Ameryce zakupiono 3500 wagonów, a w Rumunji 15 tys. wagonów.

Dowiedzieliśmy się ciekawej rzeczy, a mianowicie; gdyby ceny chleba pozostały takiemi, jak są teraz to państwo będzie miało straty blizko 20 miljardów marek. A gdyby się chciało tej straty dla państwa uniknąć, to trzebaby sprzedawać kontyngentowy, czyli kartkowy chleb po 15 do 18 marek za funt.

Sekwestr plonów rolnych. Po wysłuchaniu sprawozdania ministra Radzie Aprowizacyjnej zgłoszony został wniosek o prowadzenie sekwestru na ziemiopłody. Wniosek ten przyjęto 8 ma głosami przeciwko 6-ciu.

Zupełny zakaz emigracyi do Ameryki. Już dotychczas emigracya do Stanów Zjednoczonych była w zasadzie zakazaną. Wyłom w tym zakazie stanowiło tylko prawo, iż każdy amerykański obywatel mógł sprowadzić do siebie blizkiego krewnego. Obecnie, jak donosi „Sionistische Correspondenz", kongres amerykański ma się zająć przedłożeniem w sprawie emigracyi, które z uwagi na rosnącą liczbę bezrobotnych zakazuje zupełnie emigracji czyli przyjazdu na cały szereg lat.

Kto więc chce wyjechać do Ameryki musi wyjechać przed zakazem kongresu.

KRONIKA.

Zebranie „Oświatowego Komitetu Tetmajerowskiego" odbędzie się dnia 8 grudnia o g. 6tej wieczorem w sali obrad Magistratu w Nowym Targu. Zebranie poruszy ważne sprawy oświatowo społeczne na Podhalu. Wszyscy zajmujący się tą sprawą będą mile widziani.

Podziękowanie. Rodzina błog. pamięci Hermana Scheina składa wszystkim Instytucjom i Towarzystwom serdeczne i gorące „Bóg zapłać" za szczere współczucie i oddanie ostatniej przysługi prochom zmarłego —

Dar na gwiazdkę dla żołnierza polskiego. Grono naucz. gimnazjum w Nowym Targu wraz z uczniami złożyło 2234 Mk 50 fen. które wręczono powiat. obywat. Komitetowi na ręce p. Gaszczyka, sekr. pow. Starostwa.

O lekarza miejskiego. Po śmierci zasłużonego Dra H. Scheina, — brak w naszem mieście lekarza miejskiego.

Zwracamy więc uwagę P. T. lekarzy na ogłoszenie w naszem piśmie Magistratu miasta Nowego Targu w tej sprawie podnosząc, że sumiennego człowieka przyjmie nasze społeczeństwo z otwartemi rękami. —

O przydział żywności. Ludność tutejsza domaga się wydatniejszego przydziału mąki, którą zajadają szczury na stacji, bo od dwóch miesięcy nie otrzy-

muje ani chleba, ani mąki. — Obawiamy się także by szczury nie zjadły również cukru, który tam także leży bez potrzeby.

Sprostowanie. W składce na fundusz Bursy gimnazyalnej 48 ma być zamiast nazwiska p. Borkowskiego — p. Wojciech Bełtowski.

Połączenie telegraficzne z Antigną (Indje zachodnie) i St. Kitts (wyspa św. Krzysztofa — Indja Zachodnia) wznowione.

Z Waksmunda. W dniu 13 listop urządziła 3 komp baonu wartowniczego stacjonowanego w Waksmundzie 4/XI uroczysty obchód ku uczczeniu 2 letniej rocznicy powstania Państwa Polskiego połączony z uroczystem otwarciem świetlicy.

Na program „Wieczoru" prócz gorącego okolicznościowego przemówienia profesora Bodurka złożyły się: chór żołnierski, produkcje muzyczne, deklamacje oraz dwie sztuczki a mianowicie Zrękowiny u Druzgały i Wężyk leguński. W najdrobniejszym szczególe widać było pedantyczną i sumienną pracę dowódcy kompanii i współpracowników jego niemniej szczere poparcie czynników miejscowych.

O ile Zrękowiny, obsadzone siłami wiejskiemi i żołnierskiemi odegrane były należycie i poprawnie o tyle Wężyk śmiało mógł liczyć na powodzenie zupełnie nawet na szerszych widowniach.

Toteż licznie zebrani goście z N. Targu oraz miejscowi widzowie szczerze i rzęsiście oklaskiwali grających. —

Czysty zysk w kwocie 3000 marek przeznaczono na gwiazdkę dla żołnierza. —

„Dom ludowy i Teatr Polski w Jabłonce na Orawie" Staraniem miejscowego Zarządu Towarzystwa Szkoły ludowej w Jabłonce na Orawie powstał „Dom ludowy i Teatr polski pod kierownictwem nauczyciela p. Władysława Płomińskiego.

Do powstania domu ludowego przyczynił się też bardzo komendant kompanji Wartowniczej porucznik p. Zając odstępując na ten cel salę w zajmowanych przez wojsko koszarach.

Pierwszą pracą młodego Towarzystwa było uroczyste uczczenie rocznicy powstania listopadowego i na ten cel odegrano dwie sztuki patryotyczne p. t. „w Katordze i Stary mundur." Do serc tłumnie z gromadzonych górali przemówił w duchu patryotycznym p. Władysław Płomiński.

Dochód z wieczórku w porównaniu zwydatkami na urządzenie stałej sceny był niejako kroplą wody w morzu, ale Zarząd położył sobie za zadanie pracować nie dla dochodu, lecz dla uświadomienia i rozbudzenia ducha narodowego wśród ludu.

Gospoda żołnierska w Zakopanem, Ruchliwe Koło Polek w Zakopanem urządziło w willi „Stanisławie na Chramcówkach gospodę żołnierską, którą otwarto 1 października. Już w pierwszym miesiącu istnienia pożytecznej instytucji, rozpoczęła się w niej żywa działalność Jak się dowiadujemy ze sprawozdania miesięcznego otrzymało w październiku około tysiąca żołnierzy posiłek. Gospodę utrzymuje ze swych funduszów Koło Polek. Społeczeństwo dołożyć powinno starań, aby, nadal mogła spełniać szlachetne zadania.

Ograniczenie ruchu osobowego na kolejach przedłużone do 10 b. m. Dyrekcya kolei żelaznych komunikuje: Obowiązujące obecnie ograniczenie ruchu osobowego przedłuża się na polecenie ministerstwa kolei żelaznych do dnia 10 grudnia b. r. włącznie,

---

Sam sobie dziadkiem.

(Podsłuchane)

W kole polityków nowotarskich jeden gazda zapytał sąsiadki. Kiedy tela wygadujes na nas i takaś mądra powiedz kiedy syn jest dla siebie dziadkiem. Poprawiła się kobiecina na ławie i nie powiedziała ni słowa. Na to gazda jej rzecze Słysołek ze kandydujecie na poślicę a takich rzeczy nie wiecie to ja wam powiem. Jeżeli syn ozeni się z wdową a ojciec tego syna ozeni się z córką tej wdówki to ojciec dla syna jest zięciem czyli syn dla siebie jest dziadkiem. Usłyszawszy to gaździna tak mu rzekła. Wy polityk nowotarski co wiecie o wszystkiem. Który urzędnik w Nowym Targu jest dla siebie sam kontrolorem? Powiedzcie gazdo boście przecie cłek nie belejaki i z nasym posłem pod rękę chodzicie do kościoła. Przymróżył gazda oczy dołożył do fajeczki ognia i zły jak nieszczęście tak jej powiada — Kobieto razem z włosami obcięłaś sobie i rozum, bo u nas w Polsce za rządów ludowych takich rzeczy nie ma. Być mogły za Austryje. Gdybym o tem wiedział to ja wiem gdziebym zrobił interpelacyjom bo ja mam oko na tych urzędników. Zaśmiała się na całą izbę gaździna oczy jej zapłonęły ogniem radości ze polityk nowotarski, który jej czułą stronę, podcięte włosy naruszył o tych rzeczach nie wiedział. Usiadłszy filuternie naprzeciw gazdy tak mu rzecze.

W Komitecie darów amerykańskich dla dzieci prezesem jest pewien radca zarządcą magazynu jest znów inny pan. Ten sam pan jest magazynier przełożonym inspektorem swego prezesa z ramienia Jaśnie Pani Hrabinej Czyli jest osobą sam dla siebie podwładnąi przełożoną. A widzicie że nie wiecie parsknęła powtórnie gaździna. Gazda zaś splunął na ziemię wziąłza kapelusz i wyszedł. Gaździna zaś po jego wyjściu rzekła do swoich: Będziemy widzieli co zrobi.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Józef Mrugała ur. w r. 1897 w Starem Bystrem p. Czarny Dunajec zgubił w drodze do Nowego Sącza kartę odroczenia służby wojskowej, pieniądze i notes. Znalazca zechce zwrócić wymienione rzeczy za wynagrodzeniem pod wyżej podanym adresem.

EDYKT.

Z końcem roku 1918 sprzedał niejaki Jan Holinka zamieszkały w czasie tym w Zawoji - Józefowi Mazurowi w Zawoji za 1.000 K. - krowę maści czerwonej - którą jak sam podał Mazurowi skradł gdzieś na Orawie. Właściciela krowy tej w toku dochodzeń nie wykryto. Krowa ta została sprzedaną na publ. licytacji w Zawoji a uzyskana za nią cena kupna w kwocie 4.988 Mk. 70 fen. złożona została w depozycie karnym Sądu okręgowego w Wadowicach.

Po myśli § 370 pk. wzywa się właściciela rzeczonej krowy, aby najpóźniej w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu tego wykazał prawa własności do krowy tej gdyż po upływie czasu tego, kwota ze sprzedaży krowy tej uzyskana przekazana zostanie na rzecz Skarbu Państwa.

Sąd okręgowy Oddział VIII.
Wadowice, dnia 6 listopada 1920 r.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kedor. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu